Miało być jak w kurorcie, są posypane solą ławki i kałuża

strona 3

• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 21/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 29 maja 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

GMINA KOTUŃ

Dobre miejsce na domy

W Jagodnem, blisko trasy Siedlce-Warszawa, otwarto nowoczesną fabrykę domów modułowych. Władze firmy mówią, że drewno ma przyszłość i duszę, a władze gminy zapraszają kolejnych inwestorów.

STRONA 4

GMINA ZBUCZYN

Miśki pojechały...

Krzesk-Majątek po raz trzeci stał się kolarską stolicą regionu, goszcząc zawodników w Szosowym Wyścigu Rowerowym Dookoła Gminy Zbuczyn "Jadziem Miśki!". Impreza przyciągnęła 200 zawodników.

STRONA 8

POWIAT SIEDLECKI

Znów była sercem powiatu

Muzyka, folklor, regionalne smaki i tłumy mieszkańców - tak wyglądała tegoroczna "Majówka w Reymontówce", która w niedzielę, 24 maja, odbyła się w Chlewiskach. Rodzinny festyn po raz kolejny przyciągnął mieszkańców powiatu siedleckiego.

STRONA 9

PIŁKA NOŻNA

Ta ostatnia niedziela

Pogoń Siedlce na zakończenie sezonu 2025/2026 przegrała z Wisłą w Krakowie 0:2. Debiut w barwach Pogoni zaliczyli Jakub Tomkiel oraz Bolesław Świerczewski.

STRONA 15

Deweloper chce, a miasto - nie

SIEDLCE

Na os. Tysiąclecia, w miejscu dawnej piekarni, miał stanąć nowoczesny wieżowiec. Ale prezydent wyciągnął czerwoną kartkę i sięgnął po twarde argumenty. Jak się okazuje, nie pierwszy raz.

Przy ul. 11 Listopada 51 przez lata działały budynki produkcyjne, w tym piekarnie i warsztaty, które dziś stanowią jedynie wspomnienie dawnej świetności tego miejsca.Teraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców „SPOŁEM" w Siedlcach postanowiła tchnąć w tę działkę nowe życie, wykorzystując przepisy tzw. specustawy mieszkaniowej. Plan był imponujący: w miejsce parterowych obiektów miałby wyrosnąć blok. I to potężny, bo liczący aż do 12 kondygnacji nadziemnych i wznoszący się na wysokość 38 m, co czyniłoby blok jednym z najwyższych punktów w tej części miasta. Nowoczesny gigant miał pomieścić około 406 mieszkańców, dla których przewidziano 269 miejsc postojowych. Parter miał zostać oddany pod usługi oraz halę garażową z zapleczem technicznym.

STRONA 5

FOT.: BS

To tu miał stanąć wysoki na aż 38 m blok.

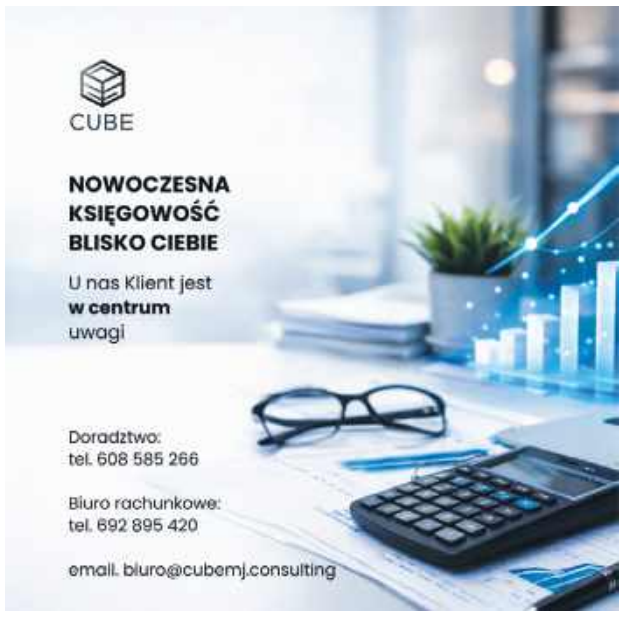

eprasa.pl 1d42dd3875

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Siedlce

Dwa wypadki z udziałem motocyklistów w powiecie siedleckim. Obaj trafili do szpitala

W ciągu dwóch dni na terenie powiatu siedleckiego doszło do dwóch groźnych zdarzeń drogowych z udziałem motocyklistów. Do wypadków doszło w Białkach i Nowych Iganiach. Poszkodowani kierujący jednośladami zostali przewiezieni do szpitala.

25 i 26 maja, na drogach powiatu siedleckiego doszło do dwóch zdarzeń drogowych z udziałem motocyklistów. W obu przypadkach kierujący jednośladami odnieśli obrażenia ciała i trafili do szpitala.

Do pierwszego wypadku doszło w poniedziałek, 25 maja, w godzinach popołudniowych w miejscowości Białki, w rejonie skrzyżowania ulic Łukowskiej i Wrzosowej. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 58-letnia mieszkanka gminy Siedlce, kierująca samochodem marki Toyota, prawdopodobnie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocykliście.

37-letni mieszkaniec Siedlec kierujący motocyklem marki Honda uderzył w samochód. Obie osoby były trzeźwe. Motocyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Jak informuje policja, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Do kolejnego zdarzenia doszło dzień później, 26 maja, w Nowych Iganiach. Według wstępnych ustaleń funkcjonariuszy 22-letnia kierująca Lexusem prawdopodobnie nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocykliście.

59-letni kierujący motocyklem marki Suzuki doznał obrażeń ciała i również trafił do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o ostrożność i wzajemny szacunek na drodze.

W okresie wiosenno-letnim na drogach pojawia się więcej motocyklistów, którzy — ze względu na gabaryty pojazdów — są mniej widoczni dla kierowców samochodów. Chwila nieuwagi może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji.

Na drodze nie jesteśmy sami. Wzajemna uwaga, rozsądek i przestrzeganie przepisów sprawiają, że wszyscy możemy bezpiecznie dotrzeć do celu. **RED.**

W okresie wiosenno-letnim na drogach pojawia się więcej motocyklistów, którzy — ze względu na gabaryty pojazdów — są mniej widoczni dla kierowców samochodów.

Atak z maczetą na osiedlu Roskosz

SIEDLCE

Mieszkańcy osiedla Roskosz (ul. Romanówka) w Siedlcach wciąż nie mogą uwierzyć w to, co wydarzyło się tuż pod ich oknami.

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Siedlcach.

Na jednym z dotąd spokojnych osiedli doszło do brutalnego ataku z użyciem maczety. Ranny został 40-letni mężczyzna. Jeden ze sprawców został zatrzymany, drugi jest nadal poszukiwany przez policję.

Do zdarzenia doszło 22 maja. Jak się dowiedzieliśmy od świadków, tłem całej sytuacji miał być konflikt finansowy. Gdy napastnicy pojawili się na osiedlu, 40-latek zaczął uciekać. Chwilę później między blokami rozegrały się sceny, które mieszkańcy porównują do filmu sensacyjnego.

– Krzyki i hałas zaalarmowały chyba wszystkich okolicznych mieszkańców. Z tego co wiem to ktoś właśnie z nich wezwał policję – relacjonuje mieszkanka osiedla. – Nie wiemy, o co poszło. Ja samego zajścia nie widziałam- Jak dodała, jej znajoma widziała całe zajście i moment, gdy mężczyźni biegali między blokami. Jeden samochodem, drugi wokół bloku ganiał, krzyczeli jeden do drugiego – dodaje druga kobieta.

Mieszkańcy przyznają, że cała sytuacja mocno nimi wstrząsnęła, bo podobnych scen wcześniej na osiedlu nie było. Jednocześnie wiele osób uważa, że wszystko wskazuje raczej na prywatne porachunki między mężczyznami niż działalność zorganizowanych grup przestępczych.

– To na pewno nie był przypadek. Coś im zaszedł za skórę i go gonili – dodaje inny mieszkaniec osiedla.

– Wiadomo, że wszyscy byliśmy w szoku. W pierwszej chwili pojawił się strach, bo przecież nikt normalny nie biega z maczetą po osiedlu. Teraz jesteśmy już trochę spokojniejsi i liczymy, że policja dokładnie zajmie się tą sprawą – mówi jedna z mieszkanek osiedla.

Na miejscu policyjne patrole rozpoczęły działania mające na celu ustalić przebieg zdarzenia i zatrzymać sprawców.

Ranny 40-latek trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację. Jak udało się ustalić wszyscy uczestnicy zdarzenia są Polakami i są w podobnym wieku.

Jeden z napastników usłyszał zarzuty

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Siedlcach. Zatrzymany mężczyzna został już przesłuchany. – Z dotychczasowych ustaleń wynika, że dwóch sprawców zaatakowało 40-letniego mężczyznę, używając między innymi niebezpiecznego narzędzia przypominającego maczetę. Poszkodowany doznał rąbanej rany prawej ręki, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jeden ze sprawców został zatrzymany i usłyszał zarzut udziału w pobiciu z użyciem niebezpiecznego przedmiotu. Czyn został zakwalifikowany jako występek o charakterze chuligańskim. Mężczyzna nie przyznał się do winy i złożył krótkie wyjaśnienia. Prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu, a sąd wczoraj, 25 maja, przychylił się do tego wniosku. Podejrzany najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Drugi ze sprawców jest obecnie poszukiwany – poinformowała prokurator Katarzyna Wąsak. Policja zna personalia drugiego z napastników. Według śledczych jego zatrzymanie jest kwestią czasu.

Mieszkańcy zaniepokojeni

Wydarzenia mocno poruszyły lokalną społeczność. Mieszkańcy przyznają, że Romanówka do tej pory uchodziła za spokojne i bezpieczne osiedle. Tym większy niepokój wywołały sceny rozgrywające się między blokami.

- Mieszkam tu od 40 lat i nigdy o takich rzeczach się nie słyszało. Były jakieś kłótnie czy coś, ale żeby z maczetą? Świat oszalał – mówi jedna z mieszkanek.

Sprawcom brutalnego ataku może grozić kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Choć śledczy podkreślają, że wszystko wskazuje na prywatny konflikt między mężczyznami, mieszkańcy Romanówki długo nie zapomną scen, które rozegrały się pod ich oknami. Strach, krzyki i mężczyzna uciekający przed napastnikami z maczetą sprawiły, że poczucie bezpieczeństwa na spokojnym dotąd osiedlu zostało mocno zachwiane. Dziś mieszkańcy liczą przede wszystkim na szybkie zatrzymanie drugiego ze sprawców i dokładne wyjaśnienie wszystkich okoliczności tej bulwersującej sprawy. To już drugi przypadek ataku z użyciem maczety w Siedlcach od początku roku. W marcu dwóch 20-latków zaatakowało młodego mężczyznę. Podobne zdarzenia budzą coraz większy niepokój wśród mieszkańców miasta. **I.DĄBROWSKA**

Mural Rawicza wraca na ścianę

SIEDLCE

Na ścianę Szkoły Podstawowej nr 5 wraca mural przedstawiający patrona placówki – Władysława Rawicza. Po czasie remontu i pojawiających się w przestrzeni publicznej nieścisłych informacjach, dzieło ponownie zajmuje swoje miejsce.

22 maja 2023 r. społeczność SP nr 5 uroczyście odsłoniła mural upamiętniający patrona szkoły – Władysława Rawicza. Projekt powstał m.in. z inicjatywy Rady Rodziców oraz dyrektor Joanny Kowalskiej-Wróbel i nawiązywał do 160. rocznicy powstania styczniowego. Mural szybko stał się ważnym elementem szkoły i jej rozpoznawalnym symbolem. W związku z remontem budynku prowadzonym w 2025 roku konieczne było jego czasowe usunięcie ze ściany.

W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiały się jednak nieoficjalne informacje i plotki sugerujące, że mural „zniknął na stałe" lub że środki przeznaczone na jego wykonanie zostały „zmarnowane". Jak podkreślają osoby związane ze szkołą, nie były one zgodne ze stanem faktycznym.

Od początku zakładano bowiem powrót muralu po zakończeniu prac remontowych. Zgodnie z umową wykonawca odtworzył dzieło, które ponownie trafiło na odnowioną ścianę budynku, w pierwotnej, wiernie zachowanej formie. Tym samym charakterystyczny element SP nr 5 wraca na swoje miejsce, a cała sytuacja pokazuje, że nie wszystkie informacje pojawiające się w obiegu publicznym odzwierciedlają rzeczywisty przebieg wydarzeń. **ID**

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- **REDAKTOR NACZELNY:** Bartosz SZUMOWSKI
- **REDAKTORZY :** Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- **BIURO REKLAMY :** Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- **WYDAWCA :** Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- **DRUK :** Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 1d42dd3875

Miało być jak w kurorcie...

SIEDLCE

W okolicach dawnego amfiteatru stanęła długo wyczekiwana tężnia solankowa. Stanęła i... przecieka. Władze miast przyznają, że tak być nie powinno.

FOT. KO

Ławka przy tężni wygląda, jakby ktoś posypał ją solą.

Budżet obywatelski to rozwiązanie dające mieszkańcom wpływ na wydatkowanie części miejskich pieniędzy. W Siedlcach funkcjonuje od 2017 r. Każdy obywatel miasta może zgłosić własny pomysł - od budowy placu zabaw po zakup książek do biblioteki. Jest tylko jeden warunek: trzeba zebrać co najmniej 40 podpisów mieszkańców. Propozycje przechodzą urzędniczą weryfikację pod kątem zgodności z prawem, wykonalności i kosztów. Jeśli projekt otrzyma zielone światło, o jego ostatecznym losie decydują już sami Siedlczanie w głosowaniu.

Lepiej niż nad Bałtykiem?

Gdy mieszkańcy Siedlec głosowali w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2024 r., projekt tężni solankowej wydawał się strzałem w dziesiątkę. Konstrukcja z drewna i gałęzi tarniny, po których spływa solanka, miała stworzyć na terenie przy parku "Aleksandria" namiastkę nadmorskiego kurortu. Autorzy projektu przekonywali, że wdychanie bryzy solankowej przez zaledwie godzinę dostarcza organizmowi tyle jodu, co kilka dni pobytu nad Bałtykiem. A do tego pomaga przy chorobach układu oddechowego, alergiach i nadciśnieniu.

Wśród pomysłodawców znaleźli się miejski radny Tomasz Araszkiewicz i radny sejmiku województwa mazowieckiego Krzysztof Chaberski. Ten drugi nie kryje entuzjazmu dla samej idei: - Tężnie orzeźwiają w upały, poprawiają nastrój, a inhalacje solankowe stosowane u zdrowych ludzi zwiększają odporność organizmu.

Siedlczanie najwyraźniej dali się przekonać. Projekt zebrał aż 2878 głosów i trafił na listę inwestycji do realizacji.

Przetargi i rozczarowanie

Miasto przeznaczyło na budowę tężni 245 tys. zł, ale droga do realizacji okazała się wyboista. Pierwszy przetarg, przeprowadzony w sierpniu 2025 r. w formule "zaprojektuj i wybuduj", zakończył się fiaskiem. Dwie oferty odrzucono z powodów formalnych, a cena najkorzystniejszej spośród dopuszczonych przekroczyła zaplanowany budżet. Rozstrzygnięcie przyniosło dopiero drugie postępowanie, ogłoszone na początku września ubiegłego roku. Spośród pięciu firm, które stanęły do rywalizacji, trzy zmieściły się w kosztorysie. Zwyciężyła firma "Kryształowy Świat" z Libiąża w Małopolsce.

Pod koniec marca tego roku konstrukcja stanęła na skwerze. Wokół ustawiono ławki, a na początku kwietnia na miejskich profilach w mediach społecznościowych pojawiła się obiecująca zapowiedź: "Już wkrótce zaprosimy Was do korzystania z tej nowej przestrzeni rekreacyjnej". Zachęcony tym nasz Czytelnik, pan Mieczysław, chciał skorzystać z dobrodziejstw solanki, ale bezskutecznie - o czym pisaliśmy w 16 numerze "Życia Siedleckiego" w artykule "Jakaś nietęga ta tężnia?". Jak punktował Siedlczanin: po gałęziach nie spływała solanka, nie było też czuć charakterystycznego zapachu.

Wiceprezydent Dariusz Stopa tłumaczył wówczas, że inwestycja musi przejść procedury odbiorowe i zapewniał, iż podczas prób "wszystko działa". Za opóźnienie winił nocne przymrozki, które mogłyby rozsadzić konstrukcję, i prosił o cierpliwość.

"Tężunia" budzi emocje

Pod artykułem o nieczynnej tężni rozpętała się burza. Mieszkańcy w komentarzach nie zostawili suchej nitki na gabarytach obiektu. "To nie tężnia, to tężunia" - ironizowali. Padały też określenia "tężnia kieszonkowa" i "domek dla owadów". Przy okazji spostrzegawczy czytelnicy zauważyli jeszcze jedną nieścisłość. W oryginalnym projekcie zgłoszonym do Budżetu Obywatelskiego jako lokalizację wskazano tereny dawnego amfiteatru w pobliżu parku miejskiego, a nie skwer Leśników Polskich.

FOT. KO

Nie da się tu podejść bez zamoczenia butów.

Krzysztof Chaberski potwierdza ten fakt i nie kryje rozczarowania zmianą. Jak mówi, autorzy projektu zaznaczyli atrakcyjne tereny przy parku, gdzie jest sporo miejsca, a w pobliżu za ogrodzeniem chodzą konie. Tymczasem urzędnicy wskazali lokalizację przy ruchliwej ulicy, co oznacza spaliny w sąsiedztwie obiektu, który ma służyć zdrowiu. A to nie wszystko. Niedaleko rosną drzewa, którym sól szkodzi. - Nie miałem za bardzo wpływu na lokalizację. Nie udało mi się przekonać ratusza, aby tężnia powstała w trochę innym miejscu. Zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym - przyznaje Chaberski. I z rezygnacją dodaje: - Trudno, niech się dzieje wola nieba...

Wiceprezydent Stopa odpowiada: - Miasto musiało wziąć pod uwagę kwestie instalacyjne. Tężnia wymaga podłączenia do wody i prądu. Chodziło o jak najmniej utrudnień przy uzyskiwaniu zgód budowlanych.

A co z rozmiarem konstrukcji? Radny Chaberski rozkłada ręce. - Budżet Obywatelski przewidywał maksymalnie 250 tys. zł na jeden projekt. Gdyby władze miasta zgodziły się dołożyć pieniądze, tężnia mogłaby być bardziej okazała. Tak się jednak nie stało - dodaje.

Wielka kałuża

Z początkiem maja tężnia wreszcie ruszyła. Ale radość mieszkańców nie trwała długo. Zamiast kojącej bryzy czeka na nich niemiła niespodzianka. Pani Kamila, która skontaktowała się z naszą redakcją, nie ukrywa frustracji. - Miałam nadzieję, że Siedlce zyskają piękne miejsce do spacerów i zdrowotnych inhalacji. A zastałam wokół wielką kałużę. Nie da się podejść do ławek bez zamoczenia butów. Na samych ławkach, które miały służyć wypoczynkowi, zalega gruba warstwa mokrej soli. O spokojnym siedzeniu i wdychaniu zdrowej bryzy nie ma mowy - zauważa. - Szkoda naszych pieniędzy na coś, z czego nie da się normalnie korzystać. To bubel, który trzeba natychmiast poprawić, póki obiekt jest na gwarancji - apeluje .

Radny Chaberski podziela te obawy. Jego zdaniem, sól na ławkach i kałuże wokół tężni to ewidentnie nie naturalne zjawisko, lecz wada konstrukcyjna. - Z prawidłowo działającej tężni nic nie powinno wyciekać. Wygląda na to, że system odprowadzania wilgoci albo sam obieg solanki nie działają tak, jak powinny - zauważa. I zapowiada, że będzie apelować o wyeliminowanie usterek w ramach gwarancji.

Miasto obiecuje naprawę

Wiceprezydent Stopa przyznaje, że sytuacja odbiega od normy. - Faktycznie woda znajduje się poza tężnią, a wokół jest bardzo mocne zasolenie. Widziałem kilka tężni w innych miastach i wokół żadnej z nich nie było soli. Powinna pozostawać na gałązkach, a nie pokrywać teren w promieniu kilku metrów od konstrukcji - mówi.

Co władze miasta zamierzają z tym zrobić? - Podjęliśmy już działania. Poprosiłem służby miejskie o kontakt z firmą, która wykonała tężnię. Wydaje nam się, że to musi być kwestia jakiejś regulacji.

Wiceprezydent uspokaja również w sprawie pobliskich drzew. Jego zdaniem, gdy działanie tężni zostanie uregulowane, nie będzie ona stanowić zagrożenia dla zieleni przy parku.

KINGA OCHNIO

Miłość, miłość i jeszcze raz miłość

SIEDLCE

Przysięga "na dobre i na złe, w zdrowiu i w chorobie" nie musi być pustym frazesem. Za 50 lat wspólnego życia zostali uhonorowani przez prezydenta RP Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

FOT. KO

Małżonkowie uhonorowani medalami przeżyli ze sobą ponad 50 lat.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 21 maja w Urzędzie Stanu Cywilnego.

50 lat wspólnej drogi

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie to jedyne odznaczenia państwowe w Polsce, które otrzymuje się nie za zasługi zawodowe czy bohaterstwo na polu bitwy, ale za "bohaterstwo codzienności". Aby je otrzymać, trzeba ramię w ramię przejść przez życie co najmniej pół wieku. W tym roku ten imponujący jubileusz świętowało dziewięć par: Jadwiga i Stanisław Adamczykowie, Zofia i Jan Czwałowie, Teresa i Wiesław Grzebiszowie, Zofia i Ignacy Kiccy, Jadwiga i Janusz Kotowie, Zofia i Jan Orzyłowscy, Jolanta i Ryszard Rudasiowie, Jadwiga i Wojciech Siekierkowie oraz Elżbieta i Marek Skłodowscy.

Kierownik USC Dominika Pasja-Zalewska witając jubilatów, podkreślała, że każdy z nich przeszedł długą drogę ramię w ramię z najbliższą osobą - ciesząc się jej sukcesami i wspierając w niepowodzeniach. - Od 50 lat dzielą państwo wspólnie troski i radości życia dla dobra założonej rodziny, wychowania dzieci na dobrych i wartościowych ludzi. Nie szczędziliście państwo sił, aby tworzyć dobrobyt i pomyślność waszych rodzin - mówiła.

Świadectwo i drogowskaz

W imieniu Prezydenta RP odznaczenia wręczył prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz. Podkreślił, że jubilaci są dla współczesnych pokoleń drogowskazem.

- W dzisiejszych czasach, kiedy wiele małżeństw się rozpada, państwo dają wspaniały przykład. To na pewno często czas wielu wyrzeczeń, wielu ustępstw, bo żeby być ze sobą razem, często trzeba "zagryźć zęby" i dogadywać się - mówił prezydent Hapunowicz, dziękując jubilatom także za ich wkład w rozwój miasta poprzez wieloletnią pracę zawodową.

Podczas ceremonii nie zabrakło symbolicznych gestów. Małżonkowie podziękowali sobie za wszystkie wspólne lata. Nie zabrakło kwiatów, listów gratulacyjnych i upominków.

"Trzeba ciągnąć ten wózek"

Jaka jest magiczna recepta na przetrwanie pięciu dekad pod jednym dachem? Jadwiga i Janusz Kotowie, którzy są razem już 52 lata, nie mają wątpliwości. - Miłość, miłość i jeszcze raz miłość - mówią zgodnie. Ich zdaniem, wspólna droga zaczyna się od zauroczenia, ale przetrwać może tylko dzięki pracy nad sobą. - Każdy ma wady i zalety. Jeśli te wady zwyciężamy, jeśli sobie przebaczamy, to jest to. Kłótnie i sprzeczki są naturalne, ale trzeba znaleźć sposób na ich rozwiązanie. Czasem można pomilczeć, dać sobie kilka dni na przemyślenie, ale potem trzeba wybaczyć. Trzeba ciągnąć ten wózek razem, bo jesteśmy rodziną - dodają z uśmiechem.

Podobną filozofię wyznają Elżbieta i Marek Skłodowscy. W ich "menu" na szczęśliwe małżeństwo najważniejsze składniki to: cierpliwość, sumienność, uczciwość, tolerancja i głęboki wzajemny szacunek.

Rady dla młodych

Jubilaci przestrzegają młode małżeństwa przed podejmowaniem pochopnych decyzji o rozstaniach. Państwo Kotowie sugerują, by każdą trudną sytuację najpierw dobrze przemyśleć, a osoby wierzące zachęcają do modlitwy o mądrość. Z kolei państwo Skłodowscy młodym małżeństwom życzą przede wszystkim dwóch cech: cierpliwości i wytrwałości.

KO

eprasa.pl 1d42dd3875

Dobre miejsce na domy

GMINA KOTUŃ

W Jagodnem otwarto nowoczesną fabrykę domów modułowych. Władze firmy mówią, że drewno ma przyszłość i duszę, a władze gminy zapraszają kolejnych inwestorów.

Mateusz Boguski, dyrektor do spraw produkcji firmy Grochowski Construction, opowiada, że zanim ruszyła ta fabryka, odwiedzał z Pawłem Grochowskim dużo innych zakładów. – Któregoś dnia prezes, który często jeździ na rowerze, powiedział: „Fajnie by było, gdybyśmy mieli taką technologię jak ten rower, czyli lekką i szybką” – wspomina.

Mikroklimat i dusza

Jak dodaje rzeczony prezes, firma była budowana z założeniem, że jednym z kamieni milowych będzie dofinansowanie unijne: – Nie dostaliśmy tego dofinansowania, ale to był chyba jeden z naszych największych sukcesów. Chcieliśmy robić takie rzeczy, że nie wiem, czy byśmy na tym zarobili, na pewno trzeba by było dokładać. To nas otrzeźwiło i skorygowaliśmy trochę założenia.

To wtedy miał się pojawić pomysł na domy prefabrykowane z drewna. – Kiedy myślimy o budownictwie zrównoważonym, technologia drewniana jest przyszłością. Myślę, że te domki to tylko początek, w przyszłości będziemy budować całe miasto z drewna – tłumaczy Piotr Grochowski, architekt związany z firmą.

Zgadza się z nim prezes: – Drewno to materiał odnawialny, ekologiczny i stosunkowo elastyczny. Jest też naturalną technologią do budynków jednorodzinnych. Drewno daje coś, czego beton czy stal nie mają, czyli mikroklimat: akumuluje i oddaje wilgoć, a nie oddaje od siebie toksyn, co pozwala na życie w komfortowych warunkach. To dlatego domy drewniane mają duszę.

Nie tylko dla owiec

Paweł Grochowski dosyć długo szukał miejsca, gdzie postawi zakład. – Chodziło o lokalizację, gdzie świadomie możemy wejść na teren i go minimalnie przekształcić, bo jest naturalnie przygotowany pod produkcję, przetwórstwo albo logistykę. Miejsce, które wybraliśmy, jest bardzo komfortowe. Taką samą halę moglibyśmy postawić gdzieś za Warszawą czy Łodzią, ale chodzi nam o to, żeby wspierać to, co tutaj najlepsze. Stworzyć miejsca pracy, zmniejszając imigrację zarobkową i pozwalając pracownikom podnosić kwalifikacje – mówi.

A pytany o zalety tej lokalizacji odpowiada: - Przede wszystkim mamy bardzo szybki dojazd z Siedlec do Warszawy nową autostradą. A po drugie miejsce, gdzie możemy wypasać owce. Owce przynajmniej od dzieciństwa kojarzę z wartościami rodzinnymi. Mój tata i dziadek, który mówił: „Kto ma owce, ten ma, co chce”, je hodowali. Poza tym w tych okolicach hodowla owiec to bardzo popularne zajęcie, a w Jagodnem kiedyś funkcjonował skup bydła. To po prostu naturalne środowisko dla owiec. Dlatego, uruchamiając tu fabrykę, stwierdziłem, że rezerwę w gruncie, którą mamy, dobrze by było jakoś wypełnić i być może oddać naturze to, co tutaj zabetonowaliśmy.

Oficjalne przecięcie wstęgi

FOT. IS

Obie strony zadowolone

Fabryka, która stanęła w Jagodnem, to nowoczesny zakład z bardzo wysoką efektywnością. - Jesteśmy w stanie produkować nawet 1 dom dziennie. W porównaniu do budownictwa tradycyjnego to naprawdę dużo. Zakład ma niecałe 4 tys. metrów kwadratowych i zatrudnia łącznie około 30 pracowników, od projektantów, przez architektów i technologów, po tych, którzy pracują w zakładzie. To już nie jest czysta praca fizyczna, raczej coś między pracą cieśli a pracą technologa - opowiada Paweł Grochowski.

Pełen podziwu dla firmy jest wójt Gmin Kotuń Daniel Celiński. - Jej infrastruktura, park maszynowy i technologia są na wysokim poziomie - mówi. - Bardzo się cieszymy, że akurat u nas powstaje coraz więcej zakładów i miejsc pracy, a przedsiębiorcy chcą tu inwestować. Każdy taki zakład to też więcej podatków, dzięki czemu gmina może się rozwijać i tworzyć infrastrukturę, czyli drogi i budynki.

Z perspektywami

Jak mówi prezes Grochowski, nieruchomość, na której stoi ta hala produkcyjna, jest dosyć perspektywiczna. - Na horyzoncie mamy choćby izolację z wełny owczej. Znaleźliśmy firmę, z którą chcemy wdrożyć materiał i wdrożyć go w naszą produkcję. Co ciekawe, to będzie wełna owcza połączeniu ze słomą. Chcemy też rozwijać zakład, mamy pomysły na rozbudowę, zwłaszcza że nie narzekamy na brak terenu. Zmieszczą się kolejne hale produkcyjne - zdradza.

Wójta Celińskiego to cieszy. - Rozmawiamy na temat korzystnych warunków podatkowych, współpracy z przedsiębiorcami jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową. A już dziś poszukujemy pracowników na terenie naszej gminy - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

eprasa.pl 1d42dd3875

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Deweloper chce, a miasto - nie

SIEDLCE

Na os. Tysiąclecia, w miejscu dawnej piekarni, miał stanąć nowoczesny wieżowiec. Ale prezydent wyciągnął czerwoną kartkę i sięgnął po twarde argumenty. Jak się okazuje, nie pierwszy raz.

Teren przy ul. 11 Listopada 51 w Siedlcach kojarzy się wielu mieszkańcom z zapachem pieczywa. To właśnie tam przez lata działały budynki produkcyjne, w tym piekarnie i warsztaty, które dziś stanowią jedynie wspomnienie dawnej świetności tego miejsca.

Miał być gigant

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „SPOŁEM" w Siedlcach postanowiła tchnąć w tę działkę nowe życie, wykorzystując przepisy tzw. specustawy mieszkaniowej, która znacznie ułatwia i skraca drogę, którą deweloper musi przejść, by postawić budynek mieszkalny. Plan był imponujący: w miejsce parterowych obiektów miałby wyrosnąć blok. I to potężny, bo liczący aż do 12 kondygnacji nadziemnych i wznoszący się na wysokość 38 m, co czyniłoby blok jednym z najwyższych punktów w tej części miasta. Nowoczesny gigant miał pomieścić około 406 mieszkańców, dla których przewidziano 269 miejsc postojowych.

Parter miał zostać oddany pod usługi oraz halę garażową z zapleczem technicznym, natomiast od drugiego aż do dwunastego piętra przewidziano wyłącznie lokale mieszkalne.

Prezydent zainterweniował

A jednak miejscy urzędnicy i eksperci od urbanistyki podeszli do tych imponujących planów z dużym dystansem. Powiatowa Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna nie zostawiła na projekcie suchej nitki, wytykając mu brak oryginalności i dopasowania do Siedlec. Architekci oceniający wniosek stwierdzili wprost, że to, co zaproponowała „Społem", wygląda jak przypadkowy zbiór schematów powielanych na osiedlach w całej Polsce, a sam budynek jest zwyczajnie przeskalowany.

Głównym punktem sporu stała się jednak wysokość. Obowiązujące w mieście dokumenty planistyczne jasno określają, że w tym rejonie można budować do 21 m. Projekt inwestora strzela w niebo aż o 17 m wyżej, co dla władz miasta jest barierą nie do zaakceptowania.

W uzasadnieniu do projektu uchwały w tej sprawie prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz pisze, że miasto musi dbać o ład przestrzenny i bezpieczeństwo. Podkreślił też, że specustawa mieszkaniowa pozwala na wiele, ale nie pozbawia władz lokalnych prawa do decydowania o tym, jak ma wyglądać miasto. Dlatego postanowił z niego skorzystać – w interesie wszystkich mieszkańców, a nie tylko jednego inwestora.

Jak przypomniał włodarz, choć przepisy mają ułatwiać budowanie mieszkań tam, gdzie ich brakuje, to w przypadku planowanej lokalizacji nowego bloku sytuacja wygląda inaczej: – W związku z dysponowaniem na obszarze Osiedla Tysiąclecia, a w szczególności w rejonie planowej inwestycji, szeroko rozwiniętej substancji mieszkaniowej, uznać należy, że potrzeby mieszkaniowe w tej części miasta są obecnie zaspokojone.

Komunikacyjny węzeł gordyjski

Najwięcej emocji budzi jednak to, co dzieje się na dole – na drogach dojazdowych. Dziś ulice Jana III Sobieskiego oraz boczna jezdnia wzdłuż ul. Jagiełły to wąskie gardła, które ledwo radzą sobie z obecnym ruchem. Pojawienie się ponad 400 nowych lokatorów i niemal 300 samochodów mogłoby doprowadzić okolicę do komunikacyjnego paraliżu.

Piekarnie i warsztaty dziś stanowią tylko wspomnienie świetności tego miejsca.

FOT.: BS

Zarządca dróg miejskich wydał więc w tej sprawie twardą, negatywną opinię. – W uzasadnieniu swojego stanowiska (...) wskazał, że istniejąca dodatkowa jezdnia wzdłuż ulicy Władysława Jagiełły, mająca status drogi wewnętrznej, oraz ulica Jana III Sobieskiego wraz z sąsiadującymi z nimi skrzyżowaniami nie posiadają odpowiednich parametrów technicznych oraz wymaganej geometrii do zapewnienia bezpiecznej obsługi komunikacyjnej dla tak dużego przedsięwzięcia mieszkaniowego – relacjonuje prezydent.

I dodaje: – Teren przylegający do obszaru objętego wnioskiem znajduje się w zasięgu planowanych działań związanych z przebudową oraz reorganizacją układu komunikacyjnego miasta, obejmujących w szczególności ulicę Władysława Jagiełły. (...) Realizacja inwestycji mieszkaniowej w obecnie proponowanym kształcie mogłaby utrudnić lub ograniczyć możliwość wykonania planowanych inwestycji drogowych przez Miasto Siedlce, a także doprowadzić do pogorszenia warunków komunikacyjnych na tym obszarze.

Kolejny raz?

Choć inwestor dopełnił wszystkich formalności, a wiele instytucji – od straży pożarnej po Wody Polskie – nie widziało przeciwwskazań dla budowy, ostateczna decyzja ma charakter uznaniowy. – Wniosek spełniający wymogi formalne nie obliguje rady gminy do podjęcia pozytywnej uchwały w przedmiocie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej – wyjaśnia prezydent.

Decyzję w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. 11 Listopada 51 w Siedlcach rada miasta podjęła na sesji 28 maja, a więc po oddaniu tego numeru do druku. Nie wiemy więc, czy większość poparła przygotowany projekt. Jeśli tak, teren po starej piekarni będzie musiał poczekać na inną wizję – taką, która zmieści się w miejskich normach wysokości i nie zakorkuje sąsiednich ulic.

Warto wspomnieć, że nie byłaby to pierwsza taka decyzja. W kwietniu Tomasz Hapunowicz zdecydował się skorzystać z uprawnień, które daje mu ustawa, i zerwał negocjacje w sprawie budowy 7-kondygnacyjnych bloków w rejonie ul. 22 Pułku Piechoty i Henryka Guta w Siedlcach, choć inwestor kusił go zapłaceniem za budowę drogi. – Deweloper ma teraz dwa wyjścia. Po pierwsze, w każdej chwili może złożyć kolejny wniosek w ramach Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego i jeśli ten zostanie zaakceptowany przez radnych, przystąpimy do jego procedowania. Może również postawić budynki na podstawie obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, który zakłada tam 3 i 4 kondygnacje – podkreślał wtedy prezydent. **BS**

eprasa.pl 1d42dd3875

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Międzypokoleniowe warsztaty pełne smaków

GMINA SUCHOŻEBRY

Za nami wyjątkowe Międzypokoleniowe Warsztaty Kulinarne zorganizowane z okazji Dnia Mamy. Było smacznie, kreatywnie i przede wszystkim bardzo rodzinnie. Przy wspólnym stole spotkały się mamy z dziećmi, babcie z wnukami oraz rodzinne duety, które wspólnie gotowały, rozmawiały i spędzały razem czas.

FOT. GOK SUCHOŻEBRY

Takie spotkania pokazują, jak bardzo potrzebujemy dziś bycia razem.

FOT. GOK SUCHOŻEBRY

Wspólne gotowanie zamieniło się w prawdziwe rodzinne spotkanie.

Podczas warsztatów uczestnicy przygotowywali aromatyczne kebaby oraz efektowne ptysiowe łabędzie. Nie zabrakło śmiechu, współpracy i dobrej zabawy. Najmłodsi z ogromnym zaangażowaniem pomagali przy przygotowywaniu potraw, a starsi chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami i kulinarnymi trikami. Wspólne gotowanie szybko zamieniło się w prawdziwe rodzinne spotkanie pełne ciepła i pozytywnej energii.

Warsztaty poprowadziła Beata Izdebska, która z pasją i zaangażowaniem wprowadziła uczestników w kulinarne tajniki. Dzięki jej wskazówkom każdy mógł spróbować swoich sił i przekonać się, że gotowanie może być świetnym sposobem na wspólne spędzanie czasu.

– Takie spotkania pokazują, jak bardzo potrzebujemy dziś bycia razem i wspólnego spędzania czasu. W tym codziennym pędzie brakuje często chwili dla drugiej osoby. Widać, że mieszkańcy chcą takich inicjatyw – rozmów, współpracy i zwykłej bliskości przy wspólnym stole. To właśnie podczas takich warsztatów tworzą się najpiękniejsze wspomnienia i budują relacje między pokoleniami – mówi Marlena Kosowska, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebrach.

Międzypokoleniowe warsztaty po raz kolejny udowodniły, że nie potrzeba wiele, aby stworzyć wyjątkową atmosferę – wystarczy odrobina kreatywności i ludzie, którzy chcą być razem. Dla wielu uczestników było to nie tylko kulinarne doświadczenie, ale przede wszystkim okazja do rozmów, integracji i spędzenia wartościowego czasu z najbliższymi.

Na zakończenie organizatorzy podziękowali wszystkim za obecność i wspaniałą atmosferę, podkreślając, że takie wydarzenia są najlepszym dowodem na to, że wspólne chwile naprawdę łączą pokolenia.

ID

eprasa.pl 1d42dd3875

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Maj w mordzkiej bibliotece

MORDY

Maj w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. Ireny Ostaszyk w Mordach był niezwykle obfity w inspirujące wydarzenia – Począwszy od Dnia Bibliotekarza, przez cykl warsztatów przyrodniczych, prawnych, rozwojowych i technologicznych, po spotkania międzypokoleniowe i uroczysty Dzień Matki. Te inicjatywy pokazały, że biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek, ale tętniące życiem centrum kultury i integracji dla mieszkańców miasta i gminy Mordy w każdym wieku.

FOT.: M-GBP MORDY

Program imprez z bibliotece był bogaty.

Aktywności rozpoczęły się od świętowania Dnia Bibliotekarza, który przypada na 8 maja.

Piknik integracyjny

Z tej okazji Marlena Soszyńska – dyrektor M-GBP w Mordach, która pełni także funkcję biblioteki powiatowej, wraz z bibliotekarkami Jadwigą Kulikowską i Jolantą Matejczuk wzięły udział w pikniku integracyjnym dla pracowników bibliotek z terenu powiatu siedleckiego, zorganizowanym w Domanicach. Był to czas rozmów o pracy, książkach, codziennych troskach i radościach, który pozwolił na wzmocnienie współpracy, czerpanie inspiracji oraz nabranie energii przed bardzo intensywnym czasem w bibliotece w Mordach.

Przyrodnicze pasje

Majowe działania prowadzone przez M-GBP w Mordach skupiały się wokół obserwacji budzącej się do życia przyrody. – Słuchacze działającego przy instytucji Uniwersytetu Trzeciego Wieku mieli okazję wziąć udział w wykładzie na ten temat życia lokalnego ptactwa, który z ogromnym zaangażowaniem poprowadziła słuchaczka UTW Wiesława Zbieć – miłośniczka fotografii ptaków, kwiatów i owadów. Dopełnieniem wykładu była wycieczka terenowa do gospodarstwa Elżbiety i Ryszarda Zabuskich, którzy hodują ptaki ozdobne – informuje Marlena Soszyńska, dyrektor biblioteki w Mordach.

Gospodarze oprowadzili uczestników po swoim barwnym świecie, a seniorzy mogli z bliska podziwiać rozmaite gatunki papug, bażantów, kaczek, gołębi, kur ozdobnych, indyków i gęsi.

O prawie i technologiach

Seniorzy z terenu miasta i gminy Mordy intensywnie szkolili się również w dziedzinie prawa. Mecenas Justyna Wasiak poprowadziła wykład dotyczący spadków, dziedziczenia oraz testamentów wyjaśniając meandry prawa spadkowego na podstawie przykładów z życia codziennego. Wykład odbył się w ramach działalności Fundacji Experto Pro Bono, realizującej system nieodpłatnej pomocy prawnej, której jeden z punktów finansowanych z budżetu państwa jest realizowany przez powiat siedlecki i działa na co dzień w bibliotece w Mordach.

Kierownictwo biblioteki zadbało również o rozwój cyfrowy starszego pokolenia. - Podczas warsztatów organizowanych we współpracy z Fundacją Pozytyw w ramach zadania „Pozytywny Senior" realizowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego uczestnicy poznawali świat nowoczesnych technologii. Zajęcia poprowadziła Magda Misiak, która uczyła seniorów, jak bezpiecznie i świadomie korzystać z internetu oraz popularnych aplikacji – dodaje dyrektor Marlena Soszyńska.

W mocno napiętym harmonogramie wydarzeń nie zabrakło zajęć motywacyjnych. Prowadzone przez Elżbietę Roszczak warsztaty przyciągnęły wielu zainteresowanych rozwojem osobistym seniorów, którzy podczas spotkania rozmawiali o różnych rodzajach motywacji, szukając w sobie siły do podejmowania coraz to nowych wyzwań i czerpania radości z codzienności w dojrzałym wieku.

Zimna Zośka w przedszkolu

15 maja, dokładnie w dzień Zimnej Zośki, biblioteka we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich w Mordach w ramach cyklu „Korzenie i skrzydła" zorganizowała atrakcje dla najmłodszych mieszkańców gminy Mordy. Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Mordach wzięły udział w warsztatach ogrodniczych poświęconych roślinom i owadom.

Gościem specjalnym spotkania była Elżbieta Radlińska-Trębicka – przewodnicząca KGW w Mordach. Przekazała ona dzieciom sadzonki ziół oraz kwiatów, a także zdradziła tajniki ich dobroczynnego wpływu na zdrowie. Maluchy, zainspirowane dostępnymi w bibliotece książkami, wykonały na koniec kreatywne prace plastyczne.

Przygotowania i warsztat

W drugiej połowie maja biblioteka w Mordach zamieniła się w wielką manufakturę upominków. Zorganizowano cykl warsztatów „Kwiatki na Dzień Matki", w których uczestniczyli uczniowie młodszych klas Szkoły Podstawowej im. W. Łukasińskiego w Mordach. Dzieci pod czujnym okiem Elżbiety Radlińskiej-Trębickiej z ogromnym zaangażowaniem przygotowywały kolorowe bukiety kwiatów z bibuły. Młodzi artyści ozdabiali również metodą decoupage akrylowe serca i podobrazia, szykując unikalne prezenty na zbliżające się święto.

Danie wspólnych chwil

Zwieńczeniem majowych aktywności było uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki, które odbyło się 26 maja w ramach V edycji programu „Danie Wspólnych Chwil z Fundacją Biedronki". Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Mordach zorganizowały z tej okazji uroczyste spotkanie dla seniorów 60+. W obchodach tak ważnego społecznie święta brali udział: burmistrz Miasta i Gminy Mordy Łukasz A. Wawryniuk, radna Rady Miejskiej Monika Stokowska, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach Emilia Biarda, radni Rady Seniorów Miasta i Gminy Mordy, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz artystki Zespołu Ludowego „Podlasianki".

Podczas wydarzenia nie zabrakło części artystycznej, podczas której wiersze poświęcone tematyce matki wyrecytowały Wanda Teodorczuk i Emilia Kokieć, a Teresa Jawiczuk osobiście zaprezentowała swój autorski wiersz pt. „Matka". Oprawę muzyczną spotkania zapewnił Zespół Ludowy „Podlasianki" przy akompaniamencie Andrzeja Kędziory. Grupa zaprezentowała piosenkę „Wspomnienie o matce" autorstwa wspominanej już Teresy Jawiczuk, a Krystyna Kirylczuk i Barbara Bielak odważnie zaprezentowały utwory solowe. Specjalnie na potrzeby realizowanego przez KGW w Mordach programu, Teresa Jawiczuk napisała również słowa do piosenki „Kręci się koło", która stała się finalnie oficjalnym hymnem Seniorów z terenu miasta i gminy Mordy.

Nad przebiegiem uroczystości w gminnej bibliotece czuwała przewodnicząca KGW w Mordach Elżbieta Radlińska-Trębicka, natomiast lokalna twórczyni ludowa Krystyna Noszczak przekazała własnoręcznie wykonany z bibuły kosz róż wicestaroście siedleckiemu Małgorzacie Cepek jako wyraz wdzięczności za stałe wsparcie i okazaną życzliwość.

Podziękowania

– Sukces tak bogatego w wydarzenia miesiąca oraz tego wyjątkowego spotkania z okazji Dnia Matki to zasługa wspaniałych ludzi, którzy z wielkim sercem angażują się w życie naszej społeczności. Składam ogromne podziękowania i słowa najwyższego uznania dla dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Ireny Ostaszyk Marleny Soszyńskiej oraz bibliotekarek Jadwigi Kulikowskiej i Jolanty Matejczuk za koordynację majowych inicjatyw. Moje podziękowania za codzienne wsparcie i doskonałą współorganizację kieruję również do radnej Moniki Stokowskiej, przedstawicieli Rady Seniorów, członkiń KGW w Mordach oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Zespołu Ludowego „Podlasianki". Dziękuję także Kacprowi Soszyńskiemu za wsparcie w działaniach promocyjnych działalności biblioteki i seniorów. Po tak udanym, wiosennym rozkwicie działań kulturalnych gmina Mordy jest w pełni gotowa na kolejne letnie wyzwania – podsumowuje burmistrz Łukasz A. Wawryniuk.

KAROLINA PIECHOWICZ

Długo wyczekiwany remont drogi

MORDY

20 maja podpisano umowę na remont 3-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 698 Mordy-Wojnów.

FOT.: UMIG MORDY

Po podpisaniu umowy

Wydarzenie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mordach zgromadziło osoby, które bezpośrednio odpowiadają za realizację i finansowanie tego przedsięwzięcia. Byli to: członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska, reprezentanci Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie: dyrektor Grzegorz Obłękowski oraz zastępca dyrektora ds. inwestycji Mariusz Kozera, wykonawca prac prezes zarządu firmy Wikrusz Sp. z o. o. Adam Witkowski oraz dyrektor Regionu Drogowego Węgrów – Siedlce MZDW Tomasz Grzechnik. W spotkaniu wzięli również udział radni Rady Miejskiej w Mordach: Monika Stokowska, Robert Czarnocki i Ireneusz Denis, zastępca dyrektora domu kultury Emilia Biarda, prezes Gminnej Spółki Komunalnej „Mordy" Sp. z o.o. Wojciech Biarda, pracownicy urzędu oraz mieszkańcy Mordów. Ich obecność podkreśliła, jak kluczowe dla całej lokalnej wspólnoty jest to przedsięwzięcie.

Inwestycja obejmie m.in. odnowienie nawierzchni bitumicznej i wzmocnienie konstrukcji jezdni. Wykonawca sfrezuje nawierzchnię, ułoży geosiatkę wzmacniającą konstrukcję drogi i wykonana nowe warstwy bitumiczne – wiążącą i ścieralną.

Jak podkreśla Janina Ewa Orzełowska, będzie to kompleksowa inwestycja, po wykonaniu której znacznie zwiększy się bezpieczeństwo kierowców i pieszych. – Zostaną wyremontowane skrzyżowania, wybudowane i utwardzone pobocza. Powstanie też nowe oznakowanie poziome i pionowe – dodaje.

W ramach inwestycji będzie wykonany remont skrzyżowań, powstaną utwardzone pobocza, rowy drogowe będą oczyszczone, a przepusty – wyremontowane. Zaktualizowany będzie projekt stałej organizacji ruchu, powstanie nowe oznakowanie poziome, a pionowe zostanie uzupełnione. Prace mają potrwać 6 miesięcy. Koszt inwestycji to ponad 2,5 mln zł, a pieniądze pochodzą z budżetu województwa mazowieckiego.

- To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców naszej gminy i wszystkich użytkowników drogi wojewódzkiej nr 698. Podpisanie umowy na remont odcinka Mordy-Wojnów to kolejny ważny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa i komfortu podróżowania. Dziękuję Samorządowi Województwa Mazowieckiego i pani marszałek za konsekwentne wspieranie inwestycji drogowych na naszym terenie. To inwestycja długo wyczekiwana przez mieszkańców, która realnie wpłynie na poprawę jakości infrastruktury, bezpieczeństwa kierowców i pieszych oraz codzienne funkcjonowanie lokalnej społeczności. Cieszy również fakt, że na realizację zadania samorząd województwa przeznaczył ponad 2,5 mln zł z własnego budżetu. Dobra współpraca samorządów przynosi konkretne efekty – podkreśla burmistrz Łukasz A. Wawryniuk.

To kolejny ważny krok w rozbudowie lokalnej infrastruktury, na który mieszkańcy czekali od wielu lat. Dzięki sprawnemu działaniu samorządu oraz pełnemu wsparciu finansowemu z budżetu Mazowsza, jedna z kluczowych dróg wojewódzkich zyska nowy standard, co poprawi bezpieczeństwo, jakość i komfort użytkowania dróg na wschodniego Mazowsza.

KAROLINA PIECHOWICZ

eprasa.pl 1d42dd3875

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-361
www.zyciesiedleckie.pl

Na drogę i stawy

GMINA ZBUCZYN

Gmina Zbuczyn otrzymała spore wsparcie finansowe od Samorządu Województwa Mazowieckiego. Do budżetu trafi łącznie 425 tys. zł. Fundusze pozwolą na poprawę infrastruktury drogowej oraz przeprowadzenie prac przy trzech zbiornikach wodnych.

FOT. UG ZBUCZYN

Renowację przejdzie m.in. staw w Olędach.

FOT. UG ZBUCZYN

Droga w Smolance, która przejdzie gruntowną modernizację, ma kluczowe znaczenie dla lokalnych rolników, ponieważ zapewnia dojazd do pól i gospodarstw.

Inwestycja drogowa, na którą udało się pozyskać 100 tys. zł dotacji, to przebudowa drogi w Smolance. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia szacowany jest na nieco ponad 400 tys. zł. Droga ta ma kluczowe znaczenie dla lokalnych rolników, ponieważ zapewnia dojazd do pól i gospodarstw.

Dzięki planowanym pracom droga przejdzie gruntowną modernizację. Na odcinku 304 m wykonana zostanie nowa podbudowa oraz nawierzchnia z betonu asfaltowego. Ma to przede wszystkim zwiększyć komfort podróżowania oraz znacząco poprawić bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

Trzy stawy do renowacji

Znaczna część przyznanych środków - dokładnie 325 tys. zł - zostanie skierowana na projekty związane z małą retencją, czyli renowację stawów w trzech miejscowościach. Największe wsparcie, wynoszące 160 tys. zł, trafi do Lipin, gdzie koszt całkowity prac wyceniono na ponad 312 tys. zł. Kolejne 110 tys. zł dotacji zasili budżet inwestycji w Olędach (szacowany koszt to ponad 211 tys. zł). Ostatnim zadaniem jest renowacja stawu w Jasionce, na co gmina otrzymała 55 tys. zł, przy całkowitym koszcie zadania przekraczającym 108 tys. zł.

- Zaniedbane stawy wiejskie to problem, z którym mierzy się wiele gmin. W Zbuczynie od kilku lat staramy się to systematycznie zmieniać - mówi wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak. Dzięki wcześniejszym inwestycjom nowe życie zyskały już stawy m.in. w Izdebkach-Wąsach, Krzesku-Majątku, Modrzewiu i Grochówce. Teraz czas na kolejne miejscowości.

Zakres prac we wszystkich tych punktach będzie obejmował podobne działania. Wykonawcy zajmą się wypompowaniem wody, oczyszczeniem dna z mułu, usunięciem porostów oraz wyprofilowaniem i obsianiem skarp. To ważne szczególnie dziś, gdy coraz częściej mówi się o suszy i problemach z retencją.

Drewniane altany i stoły

Władze gminy podkreślają, że chodzi nie tylko o gospodarkę wodną. Odnowione stawy mają stać się miejscami, gdzie mieszkańcy będą mogli odpocząć, spędzić czas z rodziną czy po prostu spotkać się z sąsiadami. - Dobrze utrzymany i odpowiednio zarybiony staw może być prawdziwą wizytówką miejscowości. Widzimy to już w kilku wsiach naszej gminy - dodaje wójt.

To jednak dopiero początek zmian. Samorząd planuje również zagospodarowanie terenów wokół stawów. Gmina podpisała już umowę z Samorządem Województwa Mazowieckiego o przyznaniu pomocy na realizację tego projektu w ramach interwencji I.13.1 LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS) komponent Wdrażanie LSR.

Jeszcze w tym roku przy stawach w Krzesku-Majątku i Grochówce mają pojawić się drewniane altany, ławki i stoły, stojaki na rowery, kosze na śmieci oraz energooszczędne latarnie zasilane odnawialnymi źródłami energii. Wszystko po to, by miejsca te stały się bardziej funkcjonalne i atrakcyjne dla mieszkańców. **RED.**

Miśki pojechały...

GMINA ZBUCZYN

Krzesk-Majątek po raz trzeci stał się kolarską stolicą regionu, goszcząc zawodników w Szosowym Wyścigu Rowerowym Dookoła Gminy Zbuczyn "Jadziem Miśki!".

Impreza przyciągnęła 200 zawodników. Na listach startowych nie brakowało lokalnych entuzjastów, ale też kolarzy z różnych stron Polski. Każdy rower, zgodnie z duchem i nazwą wydarzenia, ozdabiał pluszowy miś.

Z mapą w ręku

Pierwsi na starcie stawili się uczestnicy "Jadziem EKOmiśki" - rajdu na orientację przygotowanego przez gminnego ekodoradcę. To propozycja dla tych, którym sportowy pęd jest obcy, a liczy się wspólne odkrywanie terenu. Rodziny z dziećmi i grupy przyjaciół otrzymali mapy, a potem wyruszyli na poszukiwanie punktów kontrolnych rozsianych po okolicy. Zadanie wymagało sprytu, a nie tylko muskułów - trzeba było zaplanować trasę i współpracować w grupie.

Wśród uczestników znalazła się pani Magdalena, która wraz z mężem i 9-letnim synem przyjechała z Warszawy. - To znakomity sposób na aktywne spędzenie czasu. Jesteśmy tu już po raz drugi - mówiła przed startem. Jak dodawała, członków rodziny nie musiała zbytnio namawiać. - Syn jest członkiem klubu rowerowego. Z kolei mąż wciąż wraca do formy po Covidzie. W tamtym roku to ja go zapisałam, nawet o tym nie wiedział, a w tym już sam pilnował terminu - opowiadała z uśmiechem.

Ambicja, pot i uśmiech

Gdy rodzinne ekipy zbierały na trasie pieczątki, na starcie głównego wyścigu - 70-kilometrowej pętli wokół gminy - obok siebie stanęli zarówno zawodnicy w profesjonalnych strojach klubowych, jak i weekendowi rowerzyści, dla których "Jadziem Miśki" było pierwszym poważnym startem w sezonie.

- Dwa lata temu byłem ostatni na mecie. Teraz mam ambitny cel: być przedostatni, ponieważ jadę z kolegą, którego namówiłem - przyznawał z uśmiechem pan Artur z Siedlec. - Rok temu z uwagi na poważną kontuzję kolana nie mogłem wziąć udziału w zawodach. Obiecałem sobie wtedy, że jak tylko podleczę kolano, będę tu co roku. Namawiam też innych - wyjaśniał. Pan Artur wskazuje nie tylko aspekt sportowy imprezy, ale i emocjonalny: - Wspaniała atmosfera. Bardzo miły jest doping na trasie. To jest budujące. Zachęcam każdego, kto ma rower, żeby wsiadł i kręcił. Nie ma chyba nic lepszego niż jazda rowerem, żeby się odstresować, poczuć niesamowitą atmosferę i nawiązać przyjaźnie.

Wśród startujących znaleźli się także przedstawiciele lokalnych władz i instytucji. Na rower wsiadł m.in. prezydent Tomasz Hapunowicz oraz dyrektor siedleckiej delegatury urzędu marszałkowskiego Dorota Prokurat, dla której był to debiut na takim dystansie. - Proszę trzymać za mnie kciuki. Na co dzień, niestety, bardzo rzadko jeżdżę rowerem z uwagi na to, że mam bardzo dużo obowiązków służbowych. Liczę jednak, że ten rajd to będzie przełom, aby robić to częściej - mówiła przed startem.

Wójt na trasie

Wśród siedmiu reprezentantów grupy "Krzeskie miśki" pojawił się wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak. - Mam ogromną satysfakcję, że mieszkańcy Krzeska i całej gminy Zbuczyn wsiadają na rowery, bo dzięki takim imprezom jest moda na rowery i kolarstwo - zaznaczył.

Wójt Pasiak podkreślił, że rajd to profesjonalnie zorganizowana impreza kolarska: - Mimo że to dopiero trzecia edycja "Jadziem Miśki", myślę, że udało nam się zbudować markę w regionie i Polsce. Mamy satysfakcję, bo przyjeżdżają zawodnicy z całego kraju. Bardzo nas to cieszy, gdyż rajd to też promocja gminy Zbuczyn: pięknej przyrody, zabytków i świetnych dróg asfaltowych. Chcemy pokazać, że jesteśmy gminą wiejską, ale jednocześnie bogatą, nowoczesną i chyba nam się to udaje.

FOT. KO

Pierwsi na starcie stawili się uczestnicy rajdu na orientację "Jadziem EKOmiśki" .

Trasa, opracowana przez naczelnika urzędu gminy Jarosława Jasińskiego, prywatnie pasjonata dwóch kółek, była przemyślana co do metra. Unikano niebezpiecznych przecięć z drogą nr 92, zadbano o płynność rytmu, bezpieczeństwo i walory krajobrazowe. Każda miejscowość miała czym się pochwalić, a kolarze mogli poczuć różnorodność terenu bez niepotrzebnego ryzyka.

Na trasie i po zawodach

Rywalizacja - bez wspomagania elektrycznego, wyłącznie "siłą mięśni" - odbywała się w normalnym ruchu ulicznym, co wymagało od zawodników nie tylko kondycji, ale i czujności. Na szczęście przez całą trasę nie brakowało wsparcia. Okrzyki i oklaski kibiców dodawały skrzydeł na ostatnich, najtrudniejszych kilometrach.

W konkurencji EkoMiśki zwyciężył duet Magdalena Rejman i Jan Szymański. Tuż za nimi uplasowali się Maria i Dawid Strzalińscy oraz Katarzyna Hapunowicz, a podium zamknęła rodzina Jastrzębskich: Magdalena, Hubert, Miłosz i Szymon. W głównym wyścigu na 70 km najszybszy okazał się Hubert Olczyk, który trasę pokonał w czasie 1:39:17. Na kolejnych miejscach finiszowali Bartłomiej Sikorski oraz Mikołaj Chocieszyński. Wśród kobiet triumfowała Natalia Szewczyk z czasem 1:51:40, wyprzedzając Izabelę Adamczyk i Justynę Łobodę.

Po zawodach rozpoczęła się piknikowa część imprezy.

Organizatorami imprezy byli Gmina Zbuczyn, Koło Gospodyń Wiejskich "Przy Dworku" w Krzesku-Majątku oraz Stowarzyszenie Ludowy Klub Sportowy Wektra Zbuczyn. Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. **KO**

eprasa.pl 1d42dd3875

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Powiat Siedlecki

Reymontówka znów była sercem powiatu

POWIAT SIEDLECKI

Muzyka, folklor, regionalne smaki i tłumy mieszkańców – tak wyglądała tegoroczna „Majówka w Reymontówce", która w niedzielę, 24 maja, odbyła się w Chlewiskach. Rodzinny festyn po raz kolejny przyciągnął mieszkańców powiatu siedleckiego, a teren wokół zabytkowego dworu już od pierwszych godzin popołudniowych wypełnił się gośćmi.

Samochody ustawione wzdłuż drogi prowadzącej do Domu Pracy Twórczej „Reymontówka", brak wolnych miejsc pod namiotem i tłumy spacerujące po parku wokół dworu najlepiej pokazywały, jak ogromnym zainteresowaniem cieszyła się tegoroczna impreza. Na „Majówkę w Reymontówce na wesoło" przyszły prawdziwe tłumy mieszkańców, a frekwencja była rekordowa. Jedni przyjechali dla muzyki i występów scenicznych, inni dla atmosfery, spotkań ze znajomymi i rodzinnego spędzenia czasu.

Folklor, humor i finał

Na scenie nie brakowało ludowych akcentów. Publiczność oklaskiwała występy zespołów „Wiśniewiacy" i „Kwiaty Kostrzynia", a także Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy".

Sporą dawkę śmiechu zapewnił kabaret „KaŁaMaSz" z programem „Solejuk szuka żony". Widzowie reagowali żywiołowo, a co chwilę słychać było salwy śmiechu. Jak się okazało, dobry humor i taneczna energia szybko udzieliły się wszystkim uczestnikom wydarzenia. Taneczny repertuar błyskawicznie porwał publiczność do zabawy, a słynny Pietrek wyciągał na parkiet nawet zagranicznych gości.

Atrakcje dla dzieci

Dużym zainteresowaniem cieszyła się strefa gastronomiczna. Przy stoiskach z grillem, regionalnymi przysmakami i festynowymi przekąskami ustawiały się długie kolejki. Chętnych nie brakowało również amatorów z lokalnych produktów.

Prawdziwe oblężenie przeżywała także część przygotowana dla najmłodszych. Dmuchańce, wata cukrowa i darmowe lody przez całe popołudnie przyciągały dzieci, które trudno było namówić do powrotu do domu.

Nagrody Starosty

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia było wręczenie Nagród Starosty Siedleckiego, przyznawanych osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju powiatu i lokalnej społeczności.

Jedną z nich za wieloletnią i owocną współpracę wyróżnienie odebrał Egmont Hamelow – wicestarosta niemieckiego powiatu Oberhavel, od lat współpracującego z Powiatem Siedleckim.

Honorowe wyróżnienie otrzymał ks. Paweł Siedlanowski, od lat zaangażowany w działalność społeczną i pomoc potrzebującym. Doceniono jego wkład w stworzenie domowego hospicjum dla dzieci oraz działania związane z organizacją hospicjum dla dorosłych. Nagrodę w jego imieniu odebrał ks. Paweł Zazuniak.

W kategorii działalność gospodarcza nagrodzono Henryka Wysockiego, współwłaściciela Zakładu Mięsnego „Rzeźnik". Podkreślano, że prowadzona przez niego firma jest przykładem przedsiębiorstwa budowanego w oparciu o regionalną tradycję i współpracę z lokalnymi dostawcami.

Nagroda w kategorii działalność społeczna, samorządowa i ofiarność w służbie publicznej trafiła do posła Krzysztofa Tchórzewskiego. W uzasadnieniu wskazywano m.in. jego zaangażowanie w rozwój infrastruktury regionu i wsparcie dla lokalnych samorządów. Parlamentarzysta przekazał otrzymaną nagrodę na leczenie dwóch chłopców chorujących na dystrofię mięśniową Dawida i Szymka.

Goście i wspólne świętowanie

W wydarzeniu uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele instytucji publicznych oraz delegacje zagraniczne. Do Chlewisk przyjechali goście z partnerskiego powiatu Oberhavel w Niemczech oraz miasta Nevers we Francji.

Wieczorem scena należała już do zespołu „Kryters" i licznie przybyłych mieszakńców powiatu..

Organizatorami wydarzenia byli Powiat Siedlecki oraz Dom Pracy Twórczej „Reymontówka", przy współpracy Samorządu Województwa Mazowieckiego. **ID**

Dzień Dziecka i urodziny KGW

GMINA SIEDLCE

W sobotę, 23 maja, w Wołyńcach zrobiło się naprawdę wesoło i rodzinnie. Dzień Dziecka połączono z drugimi urodzinami Koła Gospodyń Wiejskich, a na wspólnym festynie nie zabrakło ani uśmiechów, ani atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i całych rodzin.

FOT. UG SIEDLCE

Na najmlodszych czekało wiele atrakcji.

FOT. UG SIEDLCE

KGW w Wołyńcach ma już dwa lata.

KGW w Wołyńcach działa szeroko: stawia na rozwój lokalny, promocję kultury ludowej i pielęgnowanie tradycji. Jak podkreślają same członkinie, ich celem jest też integracja kobiet wiejskich i wzmacnianie więzi społecznych, które realnie podnoszą jakość życia na wsi.

Działalność KGW to także inicjatywy artystyczne i edukacyjne oraz projekty związane z zachowaniem dziedzictwa kulturowego. Koło utrzymuje również kontakt z mieszkańcami, m.in. poprzez swój profil na Facebooku. Więc nawet ci, którzy nie mogli tego dnia być na miejscu, mieli okazję przekonać się, że w Wołyńcach działo się naprawdę dużo.

Rodzinny festyn

Impreza mogła się odbyć dzięki dofinansowaniu z gminy Siedlce.

Tego dnia najważniejsi byli jednak najmłodsi. Na dzieci czekały szalone animacje i gigantyczne dmuchańce oraz zabawy, o które zadbali animatorzy. Nie brakowało zaplatania kolorowych warkoczyków, malowania buziek i tatuaży - tych oczywiście zmywalnych. Każdy, kto tego dnia odwiedził plac zabaw, mógł zobaczyć, jak wielką radość daje drobna sprawa: kilka kolorów i odrobina fantazji. Gospodynie z Wołyniec zadbały o słodkie poczęstunki i pyszności na stołach.

Bezpieczeństwo i adrenalina

Jedną z największych atrakcji była wizyta druhów z OSP Rakowiec, którzy przyjechali wozem strażackim. Nie tylko dbali o bezpieczeństwo wszystkich uczestników, ale też pokazali dzieciom swój sprzęt. Najmłodsi mogli także porozmawiać z tymi, którzy na co dzień służą w potrzebie.

Na fanów mocniejszych wrażeń czekały dodatkowe emocje: panowie z ATV QUADY Siedlce przygotowali przejażdżki quadami oraz pojazdami buggy. To, jak relacjonowano, okazało się absolutnym strzałem w dziesiątkę i dostarczyło dzieciakom naprawdę dużej dawki pozytywnej adrenaliny.

Urodzinowy tort i życzenia

Na zwieńczenie tego pięknego dnia każde dziecko otrzymało pamiątkowy upominek, a wspólne świętowanie osłodził uroczysty i przepyszny tort urodzinowy. Widać było, że KGW Wołyńce potraktowało swoje drugie urodziny z należytą starannością - tak, by był to dzień zarówno zabawy, jak i integracji.

W uroczystości uczestniczyły także członkinie zaprzyjaźnionych kół gospodyń wiejskich. Nie zabrakło życzeń: mnóstwa energii do działania, kolejnych spotkań i powodów do dumy. Życzono, by każdy kolejny rok przyniósł nowe sukcesy, a uśmiech i dobra atmosfera zawsze towarzyszyły kolejnym inicjatywom.

- To był dla nas dzień pełen wzruszeń, śmiechu i dobrej zabawy. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tym wspaniałym dniu. Dziękujemy za każdą pomoc - podkreślają organizatorzy. **OPR. KO**

eprasa.pl 1d42dd3875

Kotuń | Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Z kasą na czyste powietrze

KOTUŃ

Radni wojewódzcy zdecydowali o wsparciu poprawy efektywności energetycznej w gminie. Spłynie do niej prawie 100 tys. zł na wymianę źródeł ogrzewania.

Na Mazowszu jest jeszcze około 300 tys. tzw. kopciuchów. Aby zmniejszyć ich liczbę oraz ograniczyć zjawisko ubóstwa energetycznego w regionie, samorząd województwa realizuje program „Mazowsze dla czystego powietrza".

FOT.: UMWM

W 2026 r. samorząd województwa przekał prawie 5 mln zł.

Ograniczyć smog

– Czyste powietrze na Mazowszu, a co za tym idzie poprawa jakości życia i zdrowia mieszkańców, to nasz cel i po to realizujemy ten program. Wiele zresztą udało się już zrobić. Efekty naszego programu są wymierne, bo Mazowsze jest liderem transformacji energetycznej. Od 2021 r. do 2025 r. w całym województwie udało się zlikwidować ok. 100 tys. kotłów bezklasowych – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W ramach programu „Mazowsze dla czystego powietrza" gminy mogły dostać od 100 do 300 tys. zł na pomoc mieszkańcom w wymianie źródeł ciepła wraz z termomodernizacją oraz na zakup urządzeń do czyszczenia ulic.

– Poprawa jakości powietrza to głównie redukcja niskiej emisji, czyli termomodernizacja budynków czy wymiana pieców na terenie gmin, w których ten problem jest największy, m.in. w miejscowościach podwarszawskich. Dzięki naszemu programowi na Mazowszu „kopciuchy" będą zastąpione nowymi, ekologicznymi źródłami ciepła – podkreśla Igor Sulich, radny województwa mazowieckiego.

Jak zaznacza Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa, mieszkańcy mogą liczyć na wsparcie ekspertów. W całym regionie działają ekodoradcy, którzy pomagają w kwestii wymiany pieca czy możliwości pozyskiwania środków na ekologiczne inwestycje. Jest to szczególnie ważne w kontekście przygotowania się do kolejnego etapu uchwały antysmogowej.

Dołożą do nowych pieców

W tym roku samorząd województwa przekaże na ten cel prawie 5 mln zł, co umożliwi realizację 40 projektów w całym regionie. Wśród beneficjentów nasz region reprezentują 2 samorządy. Miasto Siedlce otrzymało ponad 101,5 tys. zł na modernizację systemu ogrzewania, a gmina Kotuń – 96 tys. zł na poprawę efektywności energetycznej.

Jak wyjaśnia wójt Daniel Celiński, pod tym hasłem kryje się wspieranie wymiany źródeł ogrzewania na terenie gminy. – Wstępnie kalkulujemy, że dofinansowaniem uda się objąć 10 gospodarstw. Ostateczna liczba zależy od tego, ile pieniędzy wygospodarujemy z naszej kasy– dodaje.

A zapytany, czy 10 to dużo jak na liczącą 8,5 tys. mieszkańców gminę, odpowiada: – To pierwszy taki projekt, rodzaj pilotażu, bo wcześniej gmina Kotuń nigdy nie dostała dotacji na ten cel. Ale „pierwszy" nie oznacza „ostatni". Zamierzamy dalej zmierzać w tym kierunku i nie wykluczamy pozyskiwania kolejnych środków.

Audyty, przeglądy, ścieki

Wójt Celiński podkreśla też, że gmina już dziś stawia na szeroko pojętą ekologię. Po pierwsze w ramach programu „Czyste Powietrze". – Będziemy dotować tzw. audyty energetyczne, czyli szczegółową analizę stanu technicznego budynku, która wskazuje, jak zmniejszyć zużycie energii. Dokument ten określa, które prace termomodernizacyjne (np. ocieplenie, wymiana okien czy pieca) są najbardziej opłacalne, a jego wykonanie jest wymagane przy ubieganiu się o środki na kompleksową termomodernizację – zdradza włodarz.

I dodaje, że obecnie gmina Kotuń oferuje też wsparcie i częściowe lub całkowite finansowanie przeglądów kominiarskich dla mieszkańców w ramach realizowanych programów antysmogowych i dotacji. W ramach projektu „Mazowsze bez smogu" pozyskano środki unijne na bezpłatne przeglądy kominiarskie dla mieszkańców, które to usługi są realizowane na zlecenie urzędu gminy. Wnioski i zapytania ofertowe na wykonanie takich przeglądów dla budynków jednorodzinnych są regularnie ogłaszane przez samorząd.

A to nie jest ostatnie słowo gminy Kotuń w tej kwestii. – Na pewno będziemy ubiegać się o wsparcie z innych projektów realizowanych przez samorząd województwa. – Zastanawiamy się nad dotowaniem do przydomowych oczyszczalni ścieków – kończy Daniel Celiński. **BS**

Wygrany koncert

PRZESMYKI

Zespół Szkół w Przesmykach gościł Piotra Szewczyka.

Szewczyk to pochodzący z Podhala muzyk, nauczyciel gry na skrzypcach, a przede wszystkim skrzypek, wokalista i autor tekstów. Artysta łączy nowoczesne brzmienia z folkowymi motywami. Wśród jego najbardziej znanych utworów są: „Nie widzę świata poza Tobą", „Swój Dom" i „Banda". Ogólnopolską sławę przyniósł mu udział w programach telewizyjnych „The Voice of Poland" oraz występy na scenie „Dzień Dobry TVN".

„Wystąpię dla szkoły, która najbardziej będzie tego chciała" – napisał jakiś czas temu w mediach społecznościowych. I słowa dotrzymał. 22 maja w ramach akcji „Wygraj koncert dla swojej szkoły" spotkał się z uczniami i przedszkolakami z Zespołu Szkół w Przesmykach.

FOT.: ARCH.

Koncert był częścią akcji.

Podczas spotkania na boisku szkolnym pan Piotr zaprezentował tradycyjne instrumenty pasterskie, opowiadając o ich brzmieniu oraz roli w kulturze ludowej. Podzielił się także historią swojej muzycznej drogi, zwracając uwagę na znaczenie wytrwałości, systematyczności i wiary we własne możliwości. Zachęcał uczniów, aby nie rezygnowali z marzeń i konsekwentnie dążyli do wyznaczonych celów.

Ważnym punktem wydarzenia był minikoncert, podczas którego artysta wykonywał swoje utwory razem z dziećmi. Jak zdradzają organizatorzy, wspólny śpiew, muzyka oraz aktywne zaangażowanie publiczności stworzyły niezwykle radosną i serdeczną atmosferę.

Na zakończenie uczestnicy mieli okazję zdobyć autografy oraz porozmawiać z panem Piotrem, co było miłym zwieńczeniem tego wyjątkowego dnia. **RED.**

Ballady dla mam

FOT. GOK PRZESMYKI

Recital wywołał wiele emocji.

PRZESMYKI

22 maja Gminny Ośrodka Ośrodek Kultury przygotował nastrojowy wieczór muzyczny.

Wydarzenie zorganizowane z okazji Dnia Matki zatytułowano „Ballady". Powód? Takie właśnie, pełne refleksji, pięknych melodii i poruszających tekstów utwory wyśpiewał tego dnia ze sceny GOK Janusz Maleńczuk. Artyście towarzyszył przy fortepianie Krzysztof Chromiński, którego subtelny akompaniament nada koncertowi wyjątkowego klimatu.

Podczas recitalu publiczność usłyszała znane i lubiane utwory w kameralnej, emocjonalnej odsłonie. Jak zdradzają organizatorzy, koncert „Ballady" z okazji Dnia Matki był pełen wzruszeń, pięknych melodii oraz wyjątkowej atmosfery.

Choć wstęp na wydarzenie była bezpłatny, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązywały zapisy. Publiczność - mieszkańcy gminy i okolic szczególnie mamy wraz z rodzinami – dopisała. Licznie przybyli słuchacze która wspólnie z artystami przeżywali muzyczne emocje i wspominali największe polskie oraz światowe przeboje.

Pomysłodawcy imprezy serdecznie dziękują Januszowi Maleńczukowi i Krzysztofowi Chromińskiemu za niezwykły recital, a także niezapomniany klimat wieczoru. Wdzięczni są też wójtowi Markowi Zalewskiemu za piękne życzenia dla mam. A wszystkim uczestnikom dziękują za obecność, ciepłe przyjęcie i wspólnie spędzony czas.

RED.

eprasa.pl 1d42dd3875

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il:promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Wiśniew | Wodynie

Strażacy świętowali

GMINA WIŚNIEW

W niedzielne popołudnie 24 maja świętowano Gminny Dzień Strażaka. Gospodarzem uroczystości byli druhowie z OSP w Wólce Wiśniewskiej. A całość uświetnili przedstawiciele samorządu, strażacy z zaprzyjaźnionych jednostek oraz mieszkańcy.

Wyjątkowe święto zorganizowali wójt Barbara Rybaczewska oraz Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Wiśniewie.

Podziękowania od wójt

Obchody rozpoczęły się o godz. 14.00 od Mszy św. odprawionej przy świetlicy w Wólce Wiśniewskiej. Wspólna modlitwa nadała temu dniu uroczysty, rodzinny charakter. Godzinę później, o 15.00, rozpoczęła się oficjalna część wydarzenia. Wójt gminy Wiśniew Barbara Rybaczewska skierowała do całej braci strażackiej słowa uznania i szacunku. Podkreśliła, że straż to ciężka, ale "jakże piękna" służba, w której ratowanie ludzkiego życia, zdrowia i mienia staje się codziennym zobowiązaniem wobec mieszkańców. W swoim wystąpieniu wójt życzyła też, aby podejmowane działania służyły dalszemu rozwojowi straży, umacniały poczucie bezpieczeństwa oraz były nieustanną inspiracją do realizacji strażackiej dewizy: "Bogu na chwałę, ludziom na pożytek". Na koniec życzyła opieki św. Floriana w codziennych obowiązkach.

Poświęcenie nowego wozu

Głos zabrał również Grzegorz Wysocki, prezes OSP Wólka Wiśniewska. Podziękował druhom za służbę i czas poświęcany mieszkańcom okolicznych wsi. Jak zaznaczył, w jednostce działa 35 strażaków, w tym jedna kobieta.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było poświęcenie wozu strażackiego jednostki OSP Wólka Wiśniewska, który niedawno zasilił tabor. Prezes Wysocki przypomniał, że od 20 lat jednostka nie dysponowała własnym samochodem. Teraz - jak mówił - "mamy czym wyjeżdżać na akcje".

FOT. UG WIŚNIEW

OSP Wólka Wiśniewska wzbogaciła się o nowy wóz strażacki.

Nowy pojazd to średni samochód ratowniczo-gaśniczy wyposażony w zbiornik wody o pojemności 1600 l. Zakupiony został jako używany za kwotę 127 500 zł i - co podkreślono - spełnia wymagania niezbędne do służby na rzecz mieszkańców. Zakup był możliwy dzięki wsparciu budżetu gminy.

W trakcie obchodów przekazano jednostce także kilka kompletów specjalistycznej odzieży, która trafiła do strażaków dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego.

Odznaczenia i występy

Uroczystość była także okazją do wyróżnień. Odznaczono jednostkę OSP Stare Okniny, a jej sztandar został udekorowany. Wręczono też odznaki za wysługę lat strażakom z gminy Wiśniew. Otrzymali je druhowie: Sławomir Pawlik (40 lat służby), Leszek Niedziółka, Marek Ługowski (35 lat), Paweł Strzemieczny (30 lat), Michał Nowosielski (25 lat), Grzegorz Wysocki, Mariusz Wysocki, Łukasz Woźniak, Andrzej Ośko, Mariusz Komorowski, Marcin Jurzyk, Artur Ciołek, Paweł Komorowski (20 lat), Karol Zieliński, Paweł Olszyna, Emil Wójcik i Jan Maciejewski (10 lat). Złotym medalem za zasługi i wsparcie dla pożarnictwa uhonorowano Krzysztofa Borkowskiego, byłego posła i senatora, który przez lata wspierał działalność jednostek OSP w gminie.

FOT. UG WIŚNIEW

Złotym medalem uhonorowano Krzysztofa Borkowskiego.

Po części oficjalnej przyszedł czas na rozrywkę. Publiczność mogła podziwiać występ Zespołu Ludowego "Wiśniewiacy" im. Zbigniewa Myrchy. Później scena należała do Młodzieżowej Orkiestry Dętej Czemierniki - Radzyń Podlaski. Zwieńczeniem muzycznych wrażeń był koncert gwiazdy wieczoru - Sylwii Kossakowskiej.

Strażacki piknik

Nie zabrakło także strefy dla rodzin. Przez cały czas trwania obchodów mieszkańcy mogli korzystać ze strażackiego pikniku integracyjnego. Dla najmłodszych przygotowano gry i zabawy w strefie AnimekBus, co sprawiło, że obchody były nie tylko uroczyste, ale też radosne i rodzinne.

OPR. KO

Strażacki jubileusz i wielkie święto dzieci

GMINA WODYNIE

Końcówka maja i początek czerwca zapowiadają się wyjątkowo intensywnie i rodzinnie. Jubileusz 100-lecia jednostki OSP w Czajkowie oraz pełen atrakcji Dzień Dziecka w Parku Podworskim będą okazją do wspólnego świętowania, integracji mieszkańców i podkreślenia roli lokalnych druhów strażaków oraz młodzieży zaangażowanej w działalność społeczną.

Mieszkańcy już wkrótce będą mieli okazję uczestniczyć w dwóch ważnych wydarzeniach, które od lat budują lokalną wspólnotę i przyciągają całe rodziny. Przełom maja i czerwca upłynie pod znakiem strażackiego jubileuszu oraz rodzinnego święta najmłodszych mieszkańców. Organizatorzy zapowiadają nie tylko uroczysty charakter wydarzeń, ale również liczne atrakcje i możliwość wspólnego spędzenia czasu w atmosferze integracji oraz lokalnej tradycji.

Już 31 maja odbędą się Gminne Obchody Dnia Strażaka połączone z jubileuszem 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Czajkowie. To wyjątkowy moment nie tylko dla samych druhów, ale również dla całej społeczności, która od pokoleń może liczyć na wsparcie i zaangażowanie strażaków ochotników.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 9.15 zbiórką pocztów sztandarowych oraz pododdziałów przy strażnicy OSP w Wodyniach. Następnie uczestnicy przejadą do Woli Wodyńskiej, gdzie odbędzie się kolejna część obchodów przy figurze św. Floriana – patrona strażaków. O godzinie 10.30 zaplanowano zbiórkę przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej, a centralnym punktem wydarzenia będzie msza święta w intencji strażaków oraz poświęcenie odnowionej figury św. Floriana. Po nabożeństwie uczestnicy przejadą do strażnicy OSP w Czajkowie, gdzie odbędą się główne uroczystości jubileuszowe związane ze stuleciem jednostki.

Historia OSP w Czajkowie to sto lat służby, zaangażowania i pracy na rzecz mieszkańców. Przez dekady jednostka brała udział nie tylko w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ale także aktywnie uczestniczyła w życiu społecznym i patriotycznym. Strażacy ochotnicy od lat są obecni podczas lokalnych uroczystości, wydarzeń religijnych i patriotycznych, a także angażują się w działalność edukacyjną oraz pracę z młodzieżą.

– Jubileusz 100-lecia OSP w Czajkowie to wyjątkowe wydarzenie dla całej naszej społeczności. To piękna historia ludzi oddanych służbie drugiemu człowiekowi, budowana przez pokolenia druhów strażaków. Dziękuję wszystkim strażakom ochotnikom za ich codzienną gotowość, poświęcenie i ogrom pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Dzięki takim ludziom możemy mówić o prawdziwej sile lokalnej wspólnoty– podkreśla Wójt Gminy Wodynie, ***Wojciech Klepacki.***

Jak zaznaczają organizatorzy, jubileusz ma być nie tylko okazją do wspomnień i podsumowań, ale również momentem integracji różnych pokoleń strażaków oraz mieszkańców. Nie zabraknie podziękowań dla druhów, którzy przez lata tworzyli historię jednostki i budowali jej znaczenie w lokalnej społeczności.

Tydzień później, 7 czerwca, Park Podworski w Wodyniach ponownie wypełni się mieszkańcami. Tym razem wszystko za sprawą Gminnego Dnia Dziecka, który tradycyjnie przyciąga najmłodszych oraz całe rodziny. Organizatorzy przygotowali bogaty program wydarzeń, a oficjalne rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 13.00.

Jednym z najważniejszych punktów programu będą Gminne Zawody Sportowo–Pożarnicze CTIF Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Młodzi druhowie zaprezentują swoje umiejętności, sprawność fizyczną oraz ducha sportowej rywalizacji. Tego rodzaju zawody od lat cieszą się dużym zainteresowaniem i są nie tylko formą aktywności sportowej, ale również sposobem na rozwijanie odpowiedzialności, współpracy i zaangażowania społecznego wśród młodzieży. Organizatorzy zadbali również o wiele atrakcji dla dzieci. Na uczestników czekać będą dmuchańce, wata cukrowa, popcorn, malowanie twarzy, tatuaże oraz popularna piana party. Nie zabraknie także przestrzeni do wspólnej zabawy i rodzinnego wypoczynku.

– Chcemy, aby Gminny Dzień Dziecka był przede wszystkim radosnym świętem całych rodzin. To doskonała okazja do wspólnej zabawy, integracji mieszkańców i promocji aktywności młodzieży, szczególnie tej zaangażowanej w działalność Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Takie wydarzenia budują relacje i pokazują, że warto działać razem dla lokalnej społeczności– mówi ***Wojciech Klepacki.***

Jak podkreślają organizatorzy, rodzinny piknik ma być wydarzeniem otwartym dla wszystkich mieszkańców – zarówno najmłodszych, jak i dorosłych. Wspólne świętowanie w plenerze ma sprzyjać integracji oraz budowaniu więzi sąsiedzkich.

Organizatorami obu wydarzeń są samorząd, jednostki OSP oraz Gminny Ośrodek Kultury. Zarówno strażacki jubileusz, jak i rodzinny piknik mają być okazją do budowania lokalnej wspólnoty oraz podkreślenia znaczenia tradycji, społecznego zaangażowania i rodzinnej atmosfery, która od lat wyróżnia tego typu inicjatywy.

ID

eprasa.pl 1d42dd3875

Region

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360

Inwestycja z klasą

FOT.: DOROTA DMOWSKA-PACZUSKA

Podpisanie umowy

MOKOBODY

Zespół Oświatowy w Mokobodach czeka modernizacja budynków.

Wójt Dorota Dmowska-Paczuska podpisała umowę w tej sprawie zaledwie 2 dni po przyznaniu dofinansowania. - To tempo najlepiej pokazuje, jak ważna jest dla nas każda inwestycja służąca mieszkańcom i rozwojowi lokalnej edukacji – komentuje w mediach społecznościowych.

Jak dodaje, to będzie coś więcej niż modernizacja szkoły: – To inwestycja w miejsce wyjątkowe: w samo SERCE Gminy Mokobody, gdzie bije rytm lokalnej społeczności, edukacji i przyszłości naszych dzieci. To właśnie tutaj wychowują się kolejne pokolenia mieszkańców, dlatego z dumą realizujemy projekt o wartości 5.727.777 zł, inwestycję na miarę przyszłości, z klasą i odpowiedzialnością za naszą gminę.

W ramach inwestycji zmodernizowane zostaną m.in: wszystkie sale lekcyjne, korytarze i łazienki. Budynek zyska nową elewację, a szkoła zostanie wyposażona w nowoczesne i niezbędne wyposażenie, które poprawi komfort nauki, pracy i codziennego funkcjonowania całej społeczności szkolnej.

Wykonawcą przedsięwzięcia będzie firma Mal-Pol z Siedlec.

RED.

Na uzdatnianie i oświetlanie

DOMANICE

Gmina pozyskała ponad 1,5 mln zł od Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Aż 1,52 mln zł popłynie do samorządu w ramach „Instrumentu Wsparcia Inwestycji Samorządowych – Mazowsze Pomaga". Gmina wyda otrzymane pieniądze na modernizację stacji uzdatniania wody w Domanicach-Kolonii.

Samorząd województwa wsparł też wymianę opraw oświetleniowych na energooszczędne na terenie gminy Domanice. Ponad 37 tys. zł popłynie z programu „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu – Mazowsze dla Klimatu 2026", podnoszącego poziom ochrony przed skutkami zmian klimatu i zagrożeń naturalnych. Inicjatywa wspiera inwestycje ukierunkowanych na poprawę jakości środowiska.

RED.

FOT.: UG DOMANICE

Pieniądze posłużą na modernizację stacji uzdatniania wody.

eprasa.pl 1d42dd3875

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

CEMHURT SIEDLCE

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI
KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD
SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble kuchenne używane z wyposażeniem w bardzo dobrym stanie, tel.692 897 874

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Gręzowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD
KUPI Ę:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy 2 tarczowy i zgrabiarkę, tel. 799 228 833

ROLNICZE KUPI :

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam 4 koła do malucha, tel. 799 228 833

Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam Opel Corsa, rok 2011, silnik 1,2, czterodrzwiowy, tel. 518 332 044

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA
KUPI Ę:

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium -drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 1d42dd3875

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.)

pn. „Budowa brakującego odcinka oświetlenia ulicznego na ul. Wiśniowej w miejscowości Stare Opole"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**

https://gminasiedlce.logintrade.net/

w terminie do dnia **11.06.2026 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.06.2026 r. o godzinie 12^{00}

za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

eprasa.pl 1d42dd3875

Życie regionalnego sportu

Ta ostatnia niedziela

PIŁKA NOŻNA

Pogoń Siedlce na zakończenie sezonu 2025/2026 przegrała z Wisłą w Krakowie 0:2. Debiut w barwach Pogoni zaliczyli Jakub Tomkiel oraz Bolesław Świerczewski.

Mimo przewagi Wisły w pierwszych minutach meczu, to w 17. minucie Pogoniści mieli doskonałą okazję na objęcie prowadzenie. Błąd w defensywie gospodarzy mógł wykorzystać Maciej Famulak, ale nie zdołał trafił w światło bramki. Cztery minuty później groźnie główkował Jakub Zbróg. Pogoniści dobrze bronili się do 41. minuty. Wtedy na strzał z dystansu zdecydował się Wiktor Biedrzycki i posłał piłkę tuż obok interweniującego Tomkiela. W doliczonym czasie gry pierwszej połowy prowadzenie Wisły mógł podwyższyć jeszcze Marko Božić, który uderzył w poprzeczkę.

FOT.: KS

Przy piłce Maciej Rosołek.

W drugiej połowie mistrz Betclic I ligi miał przewagę, jednak brakowało klarownych sytuacji bramkowych. W 72. minucie po stałym fragmencie gry, piłka trafiła do Božicia, a ten bez problemu zdołał umieścić piłkę w siatce. Więcej goli w meczu nie padło i Pogoń zakończyła ligowe zmagania czwartą z rzędu porażką.

Nowy sezon Betclic I ligi rozpocznie się w weekend 25-26 lipca. **MC**

FOT.: KS

Mecz zgromadził wielu wiernych kibiców.

BETCLIC I LIGA
34. KOLEJKA
WISŁA KRAKÓW – Pogoń Siedlce 2:0 (1:0)
BRAMKI: Wiktor Biedrzycki 41, Marko Božić 72
WISŁA: 28. Patryk Letkiewicz (85, 31. Anton Cziczkan) – 34. Raoul Giger, 97. Wiktor Biedrzycki (84, 5. Joseph Colley), 50. Mariusz Kutwa, 52. Jakub Krzyżanowski – 51. Maciej Kuziemka (60, 4. Rafał Mikulec), 8. Marc Carbó, 20. Ervin Omić (60, 99. Jordi Sánchez), 7. Julius Ertlthaler, 17. Marko Božić – 10. Frederico Duarte (74, 11. Ardit Nikaj).
POGOŃ: 1. Jakub Tomkiel – 31. Ernest Dzięcioł, 3. Bartosz Dembek, 6. Marcin Flis, 72. Sebastian Szczytniewski – 27. Jakub Zbróg (84, 22. Patryk Klimek), 16. Bartłomiej Poczobut, 10. Miłosz Drąg (90, 47. Bolesław Świerczewski), 7. Damian Szuprytowski (65, 95. Nikodem Zielonka), 11. Maciej Famulak – 39. Maciej Rosołek.
ŻÓŁTE KARTKI: Raoul Giger 20, Mariusz Kutwa 68 – Bartłomiej Poczobut 71.
SĘDZIA: Leszek Lewandowski (Zabrze). **WIDZÓW:** 33000.

eprasa.pl 1d42dd3875

Region

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Mrowisko tuż-tuż...

SIEDLCE

Miłośnicy klasycznej motoryzacji znów spotkają się w Siedlcach. Już 14 czerwca odbędzie się XVII Zlot Pojazdów Zabytkowych „Mrowisko 2026". Organizatorzy zapowiadają nie tylko wyjątkowe samochody i motocykle z różnych epok, ale także rodzinne atrakcje i spotkania ze znanymi gośćmi.

Miłośnicy klasycznej motoryzacji znów spotkają się w Siedlcach.

Ryk silników, błyszczące karoserie i pojazdy, które od lat budzą zachwyt fanów motoryzacji – tak już w czerwcu wyglądać będą tereny zielone przy ul. Eugeniusza Wiszniewskiego w Siedlcach. Przed mieszkańcami kolejna edycja jednego z najbardziej rozpoznawalnych motoryzacyjnych wydarzeń w regionie.

XVII Zlot Pojazdów Zabytkowych „Mrowisko 2026" odbędzie się 14 czerwca w godz. od 9.00 do 16.00. Organizatorami wydarzenia są Agencja Rozwoju Miasta Siedlce Sp. z o.o. oraz MTZ KORBA.

Na uczestników czekać będą klasyczne samochody, motocykle czy rowery z różnych dekad. W programie znalazły się prezentacje zabytkowych pojazdów, wspólny przejazd uczestników oraz możliwość spotkania właścicieli i kolekcjonerów motoryzacyjnych perełek. Jak podkreślają organizatorzy, wydarzenie ma łączyć pasjonatów dawnej motoryzacji z mieszkańcami, którzy chcą po prostu spędzić czas w wyjątkowej atmosferze.

Nie zabraknie także atrakcji dla całych rodzin. Dla najmłodszych przygotowano bezpłatne dmuchańce, a na miejscu działać będzie również strefa gastronomiczna.

Gośćmi specjalnymi wydarzenia będą m.in. Adam Kornacki, znany widzom TVN Turbo i programu „Automaniak", a także Robert Buczyński, prowadzący popularny internetowy kanał „Buczooo". W Siedlcach pojawi się również grupa Girls Classic Moto.

Na podstawie zapowiedzi organizatorów wynika, że tegoroczne „Mrowisko" ma być nie tylko prezentacją zabytkowych pojazdów, ale także po raz kolejny rodzinnym piknikiem i okazją do integracji środowiska miłośników motoryzacji.

Wstęp na wydarzenie będzie otwarty dla wszystkich zainteresowanych.

Feniks błyszczał w Warszawie

SPORT

Znakomity występ zanotowali zawodnicy Siedleckiego Klubu Sportowego „Feniks" podczas Mistrzostw Mazowsza U16, U18 i U20 w wielobojach lekkoatletycznych. W zawodach rozegranych 16–17 maja w Warszawie siedlczanie zdobyli komplet medali, a Szymon Roman ustanowił nowy rekord klubu w 10-boju.

FOT. SIEDLECKI KLUB SPORTOWY FENIKS

Największy sukces odniósł Szymon Roman (144), który sięgnął po złoty medal i tytuł mistrza Mazowsza w 10-boju w kategorii U18.

W dniach 16–17 maja w Warszawie odbyły się Mistrzostwa Mazowsza U16, U18 i U20 w wielobojach lekkoatletycznych. Reprezentanci Siedleckiego Klubu Sportowego „Feniks" zaprezentowali bardzo wysoką formę, zdobywając medale oraz poprawiając swoje rekordy życiowe.

Największy sukces odniósł Szymon Roman, który sięgnął po złoty medal i tytuł mistrza Mazowsza w 10-boju w kategorii U18. Zawodnik zgromadził imponujące 6116 punktów, ustanawiając nowy rekord klubu. Był to jednocześnie rekord życiowy lekkoatlety, poprawiony aż o 633 punkty.

Powody do radości mieli także młodsi zawodnicy „Feniksa" startujący w kategorii U16. W rywalizacji 5-boju srebrny medal wywalczył Dawid Liczewski, który uzyskał 2106 punktów i ustanowił nowy rekord życiowy. Na trzecim stopniu podium stanął natomiast Wiktor Olszewski z wynikiem 1840 punktów, również najlepszym w jego dotychczasowej karierze.

Łącznie w mistrzostwach w Warszawie wystąpiło aż 20 zawodników reprezentujących Siedlecki Klub Sportowy „Feniks". Tak liczna reprezentacja oraz osiągnięte wyniki pokazują, że siedlecki klub coraz mocniej zaznacza swoją obecność na lekkoatletycznej mapie Mazowsza.

RED./ID

Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 1d42dd3875